

KAZIMIERZ BOLIBOK ur. 1930; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Żydzi lubelscy
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Żydzi lubelscy

Żydzi lubelscy

Sklepy były kiedyś na ulicy Bychawskiej, najwięcej było tych żydowskich. One były małe. Znajdowały się suterenach, jak teraz. Kiedyś to Bychawska się nazywała, a teraz Chojnickiego zrobili. Oni sprzedawali w tych sklepach wszystko co się potrzebowało. Żyd był, nazywał się Jude, to on i zboże skupował i handlował. Taka Żydówka z Buska - Surlowa, ona co niedzielę chodziła z tymi ziarkami, handlowała, na kubki sprzedawała. Chodziła po tej dzielnicy. Ludzie to chętnie kupowali. Żydówki tylko za cebulą jeździły, bo oni strasznie cebulę lubili. Tam targowisko było, a na targu zawsze taniej. Targ był pod więzieniem tutaj gdzie jest dziś. Tam hala sportowa po wyzwoleniu była. Na Starym Mieście były budynki, które wyglądały jeszcze gorzej niż dzisiaj, ponieważ teraz są chociaż odnowione. Tam mieszkali biedni ludzie. Stare Miasto to było żydowskie. Na Stare Miasto jeździliśmy by kupić mace. To takie placki były. Jak jakieś ich święto naszło, to oni pieniędzy nie brali za te mace. Herbatkę zrobili. W sobotę, jak u nich szabas był to nic Żydzi nie robili, tylko Polki sprzątały u nich. Do niczego się nie dotknęli.

Data i miejsce nagrania	2001-11-14, Lublin
Rozmawiał/a	Aneta Ogrodnik
Transkrypcja	Marta Grudzińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"